

Pogoda sprzyja juniorom na turnieju FIFA W Bułgarii prawie lato Polska - CSR 1:1

Red. J. Lechowski donosi:

PŁOWDIW, 30.3 (tel. wł.). Tegoroczny turniej FIFA juniorów odbywa się w doskonałych warunkach atmosferycznych. W Bułgarii panuje bowiem od kilku dni niemal letnia, słoneczna pogoda. Wokół kwitną różnokolorowe drzewa owocowe. Szczególnie w okolicy Starej Zagory, gdzie w niedzielę Polska zremisowała z Czechosłowacją 1:1, widać ją jak jeden wielki wiosenny sad.

Oficjalne otwarcie turnieju nastąpiło w sobotę w Sofii. W inauguracyjnym spotkaniu Bułgaria pokonała po rzutach karnych grę Holandii 3:1.

W niedzielę, 28 marca, doskonale awanturzył się węgierski, który rozegrał w Keszteny Luksenburg 1:1. W tym samym dniu rozegrał w Wierrow w IV grupie, wygrała po rzutach karnych Austria 3:0.

W grupie III NRD pokonała Jugosławia 1:0. Po zwycięstwach sukcesem zakończył się pierwszy występ naszej drużyny. Polacy, osłabieni brakiem chorujących Gajosa i Hasego, stracili po słabym początku z zespołem CSR, ostatecznie faworytem grupy I. O duże nieoczekiwane zwycięstwo się piłkarze NRD, wygrywając w Dymitrowie z Francją 3:1.

We wtorek 31 bm. Polacy grają z Rumunią w Płowdiwie, a CSR z NRD w Czerniwcu.

Najbardziej awansu do półfinału jest zespół Włoch z pięcioma zwycięstwami. W trzech rozegranych dotychczas spotkaniach zdobyli nie stracił żadnego punktu, ani jednej bramki (Anglia 3:0, Turcja 4:0, Grecja 1:0). W tej samej grupie Rumunia wygrała z Turcją 4:0. Grecja pokonała Rumunię 1:0, a Turcja zremisowała z Anglią 1:1.

A oto aktualna sytuacja w grupach:

GRUPA I	
1. NRD	2:0 3:1
2. CSR	1:1 1:1
3. Polska	1:1 1:1
4. Francja	0:2 1:3
GRUPA II	
1. Włochy	4:0 4:0
2. Rumunia	2:2 2:1
3. Grecja	2:2 1:1
4. Anglia	1:3 1:4
5. Turcja	1:5 1:5
GRUPA III	
1. NRD	2:0 1:0
2. Bułgaria	2:0 2:1
3. Holandia	0:2 1:3
4. Jugosławia	0:3 0:1
GRUPA IV	
1. Hiszpania	2:2 2:3
2. Węgry	0:2 1:1
3. Luksemburg	0:2 1:0
4. Austria	0:3 0:3

Ryszard Parulski zajął w Paryżu czwarte miejsce wśród najlepszych młodzieżowych florecistów na świecie.
Fot. „PS” E. Warmiński

W Paryżu rozwiął się sen o potęgę naszych młodych szpadzistów Honor broni klutej ratuje Ryszard Parulski

Red. L. Cergowski donosi:

PARYŻ, 30.3 (tel. wł.). 3 dni młodzieżowych mistrzostw świata w szermierce, 3 dni znośnego trudu, bezustannego szeregów kłopotów i okrzyków radości lub rozpacz — mamy za sobą. W wielką sobotę triumf w postaci ponownego zdobycia tytułu mistrza świata we florecie przez Jeana Linka święcił

Luksemburczycy, Niemiec Timmerheim był drugi. Reprezentant Polski Ryszard PARULSKI odniósł duży sukces kwalifikując się do finałowego grona 6 najlepszych i zajął tam 4 miejsce.

Niedziela wielkanocna upłynęła na zmaganiach florecistów. Zwyciężyła reprezentantka Związku Radzieckiego, ale nie Tatiana Pietrenko, czego ogólnie się spodziewano, lecz studentka z Saratowa Walentina Prouskowa, wyprzedzając Rumunkę Olgę Orban. Polek w finale nie było — najlepsza z naszych zawodniczek Lidia Pawłowska doszła do półfinału. Tego dnia byliśmy raczej zadowoleni. Dobre miejsce Parulskiej i półfinał Pawłowskiej zaspokajały nasze ambicje.

W poniedziałek przyszedł jednak złoty sen o potęgę polskiej młodzieżowej szpady. Mistrzem został Bruno Chabarov ze Związku Radzieckiego przed Włochem Luigi Saccaro. Nie chodzi jednak o tytuł. Przeżyliśmy gorzki i sensacyjny już w półfinałach, gdzie odpadli obaj walczący tam Polacy, mistrz świata z Warszawy Jerzy Wójcicki i Andrzej Sanetra. Trzeci nasz reprezentant Adam Siudziński odpadł w 1/4 finału.

Tak więc po raz pierwszy w historii startu Polaków w mistrzostwach nie było w finale ani jednego przedstawiciela naszej szpady, po raz pierwszy przegraliśmy także w Włocławku, gdzie w tym roku przekracza on granicę wieku juniorów. Mistrzostwa odbywały się bardzo sprawnie, lecz przy małym zainteresowaniu publicznym, w zaskakująco dla szermierki sali liceum Huyghens.

We wtorek na planie wstąpił szablisc, którzy zakończą

tegoroczne zmagania najlepszych szermierzów świata do lat 21.

Sprawozdanie z mistrzostw na stronie 2 i 3.



Natalia Kotówna była najlepszą zawodniczką międzynarodowego spotkania gimnastyczek Polski i Austrii, zakończonego sukcesem drużyny polskiej 187,5:183,0.

Potęgi szablówce na turnieju warszawskim

PARYŻ, 30.3 (tel. wł.). Przy okazji spotkania z działaczami szermierczyimi wielu krajów, kierownictwo polskiej drużyny załatwiło pozytywnie dwie ważne sprawy.

W porozumieniu z zainteresowanymi federacjami postanowiono przesunąć termin tradycyjnego 6-meczu szablówce. Odbędzie się on w Warszawie 29-31 maja, a nie jak poprzednio planowano 15-17 maja. Dzięki przesunięciu terminu, wezmą w nim udział reprezentacje ZSRR, Węgry, Włochy, Francji, NRD i Polski. Upłynęło Włochom zwycięstwo z 1958, że w polowie mają obchodzą jubileusz 50-lecia swego związku i nie będą mogli przyjechać.

50-lecie istnienia Włoskiej Federacji Szermierczej będzie uczczone wielkim międzynarodowym turniejem w Rzymie, na który gospodarze zapraszają na własny koszt czterech zawodników polskich. Prawdopodobnie pojedą dwaj szpadzisci i dwaj florecisci.

Cergo

Wtorek

PRZEGLĄD SPORTOWY

31

MARCA
1959 R.

Nr 50 (3283)

REDAKCJA
ADMINISTRACJA

WARSZAWA

Rok założenia 1921

UL. MOKOTOWSKA 24
Centrala 84241 i 84242
Dział Informacji 89108

CENA

80

groszy

Warszawa druga w Antwerpii — „Orliki” trzecie w Cannes

Słodko-gorzki przekładaniec UPIEKLI NAM PIŁKARZE podczas Świąt Wielkanocnych

NIE dość, że ubogie w imprezy, to jeszcze i niezbyt przyjemne były tegoroczne święta Wielkanocne. W kraju było na ogół pusto i głucho. Jedynie w Poznaniu kibice podziwiali w niedzielę skuteczną grę węgierskiego I-ligowca Csepel, w Krakowie natomiast piłka była... do śmiechu kiedy Cracovia meczyła się pierwszego dnia ze słabym zespołem Stadiu z Wiednia (rozgromionym następnie przez tarnowską Unię 6:1) lub z akademikami z Cambridge.

Nasza kadra nie pojawiła się w drugim meczu w Antwerpii. Po zwycięstwie nad Kalserslautern, przegrała z reprezentacją gospodarzy 1:3 (1:2).

Pochwalilem się, że święteczne występy tylko oba zespoły juniorów. Pierwszy zremisował na turnieju FIFA z CSR 1:1, drugi zajął trzecie miejsce na silnie obsadzonym turnieju w Cannes.

Oto relacja z meczu kadry składowej (pozostaje sprawozdanie na str. 3 i 4).

BRUKSELA, 30.3. (tel. wł.). Kadra narodowa piłkarzy, występująca pod firmą Warszawa, nie spełniła nadziei ponad 20-tygodniowej widowni belgijskiej, zgromadzonej w niedzielę na stadionie w Antwerpii. Przed meczem, licząc sympatyki polskich piłkarzy, na ogół dobrze narodowej (pozostaje sprawozdanie na str. 3 i 4).

G. Hanot przyjeżdża do Polski

KIEROWNICTWO polskiej ekipy piłkarskiej, korzystając z pobytu w Paryżu, przeprowadziło w francuskiej federacji rozmowy w sprawie zaangażowania tamtejszego trenera dla naszej kadry narodowej. Jako jeden z kandydatów na przyjazd do Polski przewidziany jest b. reprezentant Francji, p. M. PROUFF, obecnie trener wyjazdowa w szkole trenerkiej, jego oficjalna zostanie rozpatrzone łącznie z innymi kandydatami.

Pewny jest natomiast przyjazd do Polski na dwutygodniowy pobyt jednego z najlepszych polskich trenerów, p. GABRIELA HANOTA. Zjawi się on w Warszawie w dniu 22 czerwca br. i przeprowadzi kurs dla 40-50 trenerów polskich.

Oba mecze drużyny polskiej w Antwerpii obserwował kapitan związku hiszpańskiej federacji.

W poniedziałek nie mogli grać: Pohl (kontuzja) i Majewski (grypa). Brak tych 2 napastników i odpowiednich rezerw spowodowało, iż do gry w ataku wystąpił tuż po zakończeniu gry, a więc słaby jeszcze, Kompany.

Nadomiar słego wyjątkowo słaby dzień miał w tym dniu nasz niezawodny filar defensywy — bramkarz. Szymkowiak. Ma on na sumieniu 2 bramki, a i trzecia przepuścił w stylu, by najmniej nie pasującym do jego klasy. Słabo też zagrali obaj boźni obrońcy — Szczepański i Woźniak, nie najlepiej czuli się również prawy pomocnik Gwilk.

W tym stanie rzeczy trudno się dziwić, że słabą belgijski miał swobodniejszą pole do działania, niż jesienią ub. roku, kiedy Warszawa pokonała gospodarzy 6:3.

W defensywie Polaków na normalnym poziomie zagrali tylko Korynt i Zientara.

A linia napadu? Ta nie poprawiła swej formy z niedzieli na poniedziałek, tym bardziej, że wystąpiła w zestawieniu budzącym poważne zastrzeżenia tak ze względu na podany na początku (brak Pohl i Majewskiego), jak i dyspozycji pozostałych graczy. Tym razem najlepszą „rozbił” szów Brychacz, ale jak zwykle mało produktywnie, szarpał się, porwał za sobą kolegów, robił co mógł. Baskiewicz. Kempny osłabiony grypa był powolny i unikał walki.

W defensywie Polaków na normalnym poziomie zagrali tylko Korynt i Zientara.

A oto zwycięzca naszego konkursu, p. JOZEF DAC — nagroda — wyjazd na Olimpiadę — dostała się w kodzie rece, gdyż pułkownik jest zastępcą rekordzistą naszego konkursu. Miał jedno bezbłędne rozwiązanie i cztery z dwoma błędami.

Niby tak, ale cieszcie się, że tylko jedna wygrana. Przecież to byłoby niesprawiedliwie wobec innych.

Wybierzcie się pan pułkownik do Rzymu, czy też woli pan zwać go tówkę, czyli ok. 8 tysięcy złotych? — Jasne, że pojedę do Rzymu. Jestem przecież kibicem sportowym.

Gratulujemy więc serdecznie „PS” zamawia się na rozmowę, gdy pan pułkownik powróci z wycieczki.

— Dziękuję bardzo.

pod „PIKARZE”

pod „PIKARZE”

pod „PIKARZE”

pod „PIKARZE”

pod „PIKARZE”

pod „PIKARZE”

pod „PIKARZE”

pod „PIKARZE”

pod „PIKARZE”

pod „PIKARZE”

pod „PIKARZE”



Pojedynek napastników Legii Matyja (w białym kostiumie) i Szmida (zastąpiony) z obrońcami Polonii Łódź i Szczecińskimi.

Fot. „PS” E. Warmiński

Z Rembertowa do Rzymu pojedzie zwycięzca konkursu PKOl i „PS”

W NIEDZIELĘ, 29 marca w przerwie towarzyskiego spotkania piłkarskiego Legia — Polonia na Stadionie W. P. w Warszawie odbyło się losowanie nagród w konkursie Polskiego Komitetu Olimpijskiego i „Przeglądu Sportowego” na odgadnięcie wyników hokejowych mistrzostw świata 1959 r.

Przed losowaniem komisja konkursowa rozpatrzyła nadesłane w terminie deklaracje i zakwalifikowała do udziału w losowaniu dalsze cztery kupony z dwoma błędami, nadesłane przez Waleriana Sypulskiego, wice Wiewiarowa, woj. białostockie (nr kup. 24/880301), Kazimierza Sobockiego z Lublina (14800/17), Jana Karpusa z Szwedzowa (14087/18843) oraz Edmunda Matyska z Sopotu (18351/21040).

Odpadły się dwie fałszywe losowania. W pierwszej między cztery bezbłędne kupony rozlosowano cztery pierwsze nagrody; w drugiej fazie spośród 112 kuponów z dwoma błędami wylosowano jedenaście, przysługując im posładozom nagrody od piątej do piętnastej.

Rola „serokit”, ciekawie losy, spełniał młody kibic piłkarski, 12-letni Tadek Grotowski.

— Dziękuję bardzo.

— Dziękuję bardzo.

— Dziękuję bardzo.

— Dziękuję bardzo.

— Dziękuję bardzo.

— Dziękuję bardzo.

— Dziękuję bardzo.

— Dziękuję bardzo.

— Dziękuję bardzo.

— Dziękuję bardzo.

— Dziękuję bardzo.

— Dziękuję bardzo.

— Dziękuję bardzo.

— Dziękuję bardzo.

— Dziękuję bardzo.

— Dziękuję bardzo.

— Dziękuję bardzo.

— Dziękuję bardzo.

Polska I
wygrała
z koszykarskami
Turcji
i Finlandii
str. 2

Pingpongiści bez sukcesów na mistrzostwach świata

DORTMUND, 30.3. (tel. wł.). Na mistrzostwach świata pingpongiści polscy zakończyli rozgrywkę drugą porażką z Koreą Półd. 0:3. Mecz był bardzo zacięty. Udało się legii Cho Kyung-cha 0:2 (18:21, 13:21). Szmiedziowa przegrała z Cho Kyung-ja 1:2 (15:21, 21:12, 20:22), w grze podwójnej obok Koreańczyków przegrali także Polacy — Szmiedziowa 2:0.

Do finału zakwalifikowały się zespoły: Chiny po zwycięstwie nad Anglią 3:0, Japonia po zwycięstwie nad Węgrami 3:2 oraz Korea wygrywając z Rumunią 3:2 (0).

Fot. CAF

Wśród mężczyzn do finału zakwalifikowały się: Węgry po zwycięstwie 5:3 nad Rumunią, Chiny po zdeklasowaniu 5:1 Szwecji, Japonia po zwycięstwie nad Jugosławią 5:0 oraz Wietnam po zwycięstwie nad CSR.

W meczach grupowych półfinałowych spotkały się: Węgry z Chiną i Wietnam — Japonia. Mamy więc największą niespodziankę mistrzostw, zwycięstwo Wietnamu nad CSR. Gospodarze, podając o pomocy zastępowanie par półfinałowych, zrobili to nieco na krytykę, gdyż wynik meczu Wietnam — CSR brzmiał dopiero 4:0.

Nasza drużyna mekka rozegrała ostatni mecz z Brazylią. Był on bardzo dramatyczny. Po pierwszych trzech grach i zwycięstwach Callinskiego i Kusinskiego nad Kurdubianem i Severo, wynik brzmiał 2:1 dla Polski. Do stołu podszedł wicelider, który w pięknym stylu pokonał 2:1 brazylijskiego 14-letniego fenomenu, pogromcę Japończyków da Costa.

Wtedy, na tym skończyły się nasze nadzieje. Wkrótce wynik brzmiał 3:3 i po bardzo dramatycznych walkach Polacy przegrali 3:5. (4)

XII i XIII nagroda — wycieczki do Moskwy na mistrzostwa świata koszykarskie: BOLESLAW MALIK, Tarnów, ul. Nowy Świat 33, LECH DUNA-JEWSKI, Olsztyn, Stare Miasto 17/21, m. 5 oraz JERZY GRABOWIECKI, Wodzisław, p-ta Jędrzejowska, Liceum Ogólnokształcące.

IX, X i XI nagroda — wycieczki do Budapesztu na szermiercze mistrzostwa świata: JAN SZOPA, Katowice, ul. Mieleckiego 8, m. 13a, ANTONI GŁOWACKI, Gdynia, ul. Dickmanna 15, m. 2 oraz WOJCIECH DEUGOSZ, W-wa, ul. Oszmiańska 28, m. 19.

XIV i XV nagroda — wczas w Warnie nad Morzem Czarnym.

DOKONCZENIE 2. 3

pod „RZYM”

POLSKA KOSZYKÓWKI na tle „średniej” Europy zdołała w Krakowie i przedolimpijski egzamin 1. Polska 2. Turcja 3. Finlandia

KRAKÓW, 29.3. (tel. wł.). Międzynarodowy świąteczny turniej koszykówki z udziałem reprezentacji: Polski 1, Polski Młodzieżowej, Turcji i Finlandii, rozegrany w piątek, sobotę i niedzielę w krakowskiej hali Wisły, przyniósł pełny sukces naszej drużynie narodowo-olimpijskiej. Polska 1. wygrana bojem bez specjalnego trudu wszystkich trzech meczów — z Polską Młodzieżową 21 punktami różnicy, z Finlandią 50 punktami różnicy, i to pod każdym względem, od swych przeciwników.

Spotkanie turniejowe stało się niezłym poziomem, ich przebieg był intensywny, a dzięki szeregowi skutecznych kolejek spotkań, napięcie emocjonalne wzrosło z meczu na mecz, osiągając swój punkt kulminacyjny w ostatecznym pojedynku Polska 1 — Turcja, którego wynik roz-

Wyniki 6 spotkań krakowskiego turnieju w koszykówce	
Polska 1 — Polska Mł. 21:40 (40:33)	
Turcja — Finlandia 102:75 (41:33)	
Turcja — Polska Mł. 74:48 (41:33)	
Polska 1 — Finlandia 112:62 (46:30)	
Finlandia — Polska Mł. 57:79 (41:43)	
Polska — Turcja 90:88 (34:23)	
1. Polska 1 0 0 283:180	
2. Turcja 1 1 5 234:121	
3. Finlandia 2 2 5 232:222	
4. Polska Mł. 0 3 5 201:242	

strzywał o pierwszą i drugą miejsce w turnieju. Sukcesowi drużyny polskiej przyczyniła się dwukrotna przegrana „selekty” (z Turcją i z Polską Mł.) mimo to również swoje znaczenie.

Niestety, sukces sportowy nie zniósł całkowicie w parze z sukcesem propagandowym. Przed rozpoczęciem turnieju, a dopiero w niedzielę, zjawili się tu ponad 2000, a nie 1000 widzów, co jest wynikiem 1000 osób.

KADRA „A” NA 40% Turniej ten jako drugi kontrolny sprawdzian przygotowań naszych koszykarzy do XI Mistrzostw Euro-

Co mówią o turnieju?

Przeszk. PZKos. red. M. KOZŁOWSKI: Jak na ten fakt przygotowania do mistrzostw Europy jestem zadowolony z formy i postawy naszych koszykarzy. Miałem rozczarowanie, że reprezentacja młodzieżowa, której po uzupełnieniu roli wzięła nadzicie na przystoj.

Trener reprezentacji Polski Z. OLESZCZYK: — Turniej dał mi okazję wypróbować różnych koncepcji gry bez specjalnego obciążenia. Nasz zespół, poza pierwszym meczem w którym grał zbyt młodym składem, zdołał się spersonalizować, nie zadowolono nas jednak z meczu z Turcją, który przegraliśmy, a z meczu z Finlandią, który wygraliśmy.

Kierownik reprezentacji Finlandii J. SALMENHILJA: — Wprawdzie dwukrotnie przegraliśmy, to u nas nie było specjalnego rozczarowania. W naszym składzie nie było specjalnie silnych zawodników, a to, co udało nam się osiągnąć, było dla nas wielkim sukcesem.

Kierownik reprezentacji Turcji S. GORC: — Miałem nadzieję, że nasze przygotowanie do przyszłego turnieju, z którego nasz zespół wywodził się, doświadczenia z naszego udziału w reprezentacji, dały nam sposobność wypróbowania, była to dla nas wielka lekcja.

(19)

Koszykarze Polonii nie powtórzyli sukcesu na turnieju w Montbrison

MONTBRISON (tel. wł.). 30.III. Koszykarze Nowo-krańskiego klubu Polonii nie powtórzyli sukcesu z Krakowa, który osiągnęli w turnieju w Montbrison, gdzie wzięli udział w międzynarodowym turnieju koszykówki. Turniej wygrała drużyna Mawag Budapest, przed Royal IV Bruckela, Polonią Warszawą i SC Montbrison.

Poloniści nie udało się powtórzyć sukcesu z Krakowa, który osiągnęli w turnieju w Montbrison, gdzie wzięli udział w międzynarodowym turnieju koszykówki. Turniej wygrała drużyna Mawag Budapest, przed Royal IV Bruckela, Polonią Warszawą i SC Montbrison.

Poloniści nie udało się powtórzyć sukcesu z Krakowa, który osiągnęli w turnieju w Montbrison, gdzie wzięli udział w międzynarodowym turnieju koszykówki. Turniej wygrała drużyna Mawag Budapest, przed Royal IV Bruckela, Polonią Warszawą i SC Montbrison.

Poloniści nie udało się powtórzyć sukcesu z Krakowa, który osiągnęli w turnieju w Montbrison, gdzie wzięli udział w międzynarodowym turnieju koszykówki. Turniej wygrała drużyna Mawag Budapest, przed Royal IV Bruckela, Polonią Warszawą i SC Montbrison.

Poloniści nie udało się powtórzyć sukcesu z Krakowa, który osiągnęli w turnieju w Montbrison, gdzie wzięli udział w międzynarodowym turnieju koszykówki. Turniej wygrała drużyna Mawag Budapest, przed Royal IV Bruckela, Polonią Warszawą i SC Montbrison.

Poloniści nie udało się powtórzyć sukcesu z Krakowa, który osiągnęli w turnieju w Montbrison, gdzie wzięli udział w międzynarodowym turnieju koszykówki. Turniej wygrała drużyna Mawag Budapest, przed Royal IV Bruckela, Polonią Warszawą i SC Montbrison.

Poloniści nie udało się powtórzyć sukcesu z Krakowa, który osiągnęli w turnieju w Montbrison, gdzie wzięli udział w międzynarodowym turnieju koszykówki. Turniej wygrała drużyna Mawag Budapest, przed Royal IV Bruckela, Polonią Warszawą i SC Montbrison.

Młodzież szermiercza na paryskich planszach

Sensacyjny przebieg floretu kobiet PAWŁOWSKA do półfinału

PARYŻ, 29.3. (tel. wł.). Stawka florecistek na mistrzostwach świata była tak silna, nazwiska tak słynne, że nie mieliśmy żadnych złudzeń co do kariery Polek — nie najłatwiej przecież mistrzyni świata, ale towarzyszyły im do zwycięstwa ich umiejętności nawet w plus.

Joanna Wojcik odpadła pierwszą w eliminacjach, wygrywając jedną walkę z Fritz (Luksemburg). Nikt nie ma o to do niej pretensji. Starła się walczyć z werm, mało jednak jeszcze umie, porusza się zbyt sztywno i nie wie, co to praca nóg, a przeciwnicy jej pierwszy jakiegoś, Joana odgrąza się, że za rok weźmie rewanż, bo dużo tu skorszyta. Oby!

Ku naszemu zdziwieniu przez eliminacje przeszła Elżbieta Cymerman i to walczyć w silnej grupie. Kierownik ekipy, p. Zbigniew Czajkowski powiedział jej, że grupa jest najlepsza, a przeciwnicy nie, nie warte „Cymerman” w to wierzcie! Wyszła trzy walki, to było jednak zwycięstwo. W tej stawce do półfinału, czyli grona 16 najlepszych na świecie, mogła przejść tylko zawodniczka z rutyną i sportowymi umiejętnościami.

Była nią m. in. trzecia reprezentantka Polski, występująca po raz ostatni jako „młodzież” — Lidia Pawłowska. Walcząc jednostronnie, niemal wyłącznie atakując, dołu, ale bardzo szybko — Pawłowska zajęła w swojej ćwiartce pierwsze miejsce, a w grupie tej skończyła karierę nie kto inny, jak „sami” Pasterczak.

Choć trudno w to uwierzyć, Pawłowska była o krok od finału. Po porażce z Kieleyw 0:4, prowadziła w walkach z Proudkową i Schmidt 2:0, a z Le Roux nawet 3:1 w zwycięstwie. W trzech pierwszych walkach z Le Roux nawet 3:1 w zwycięstwie.

WSTEP na mistrzostwa świata jest ostatni. „Kasjer” by nas drożej kosztował, nie zabrakłoby też sprzedaży biletów — powiedzieli gospodarze.

ORGANIZATORZY upomnieli i organizację pomagającą punktualnie. Aparat, który nie mógł być użyty, to nie miejsce, gdzie firma szwajcarska z kontrolą broni, uszytych odgrywa rolę w organizacji, a następnie w organizacji.

OBOWIĄZKI, że Polacy powrócą do kraju bez szermierczych rekwizytów. Bardzo tu na nas, Polacy. Podobno polskie szermierki.

Wyniki finału: 1. Walentyna Proudkowa (ZSR) — 4 zw., 2. Olga Orban (Rumunia) — 3, 3. Nina Kieleyw (Holandia) — 2, 4. Heidi Schmidt (NRF) — 2, 5. Tatiana Pietrenko (ZSR) — 2, 6. Klaudia Pasini (Włochy) — 2 zw. (0).

Witold Szermierza

POLSKA 1 — POLSKA MŁ. 21:40 (40:33). Sędziowali: Salmi (Finlandia) i Salmi (Finlandia).

POLSKA 1 — FINLANDIA 112:62 (46:30). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

POLSKA 1 — TURCJA 90:88 (34:23). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

POLSKA 1 — FINLANDIA 112:62 (46:30). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

POLSKA 1 — TURCJA 90:88 (34:23). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

POLSKA 1 — FINLANDIA 112:62 (46:30). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

POLSKA 1 — TURCJA 90:88 (34:23). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

Ryszard Parulski czwarty we florecie

PARYŻ, 30.3. (tel. wł.). Polski florecista plan młodzieżowych mistrzostw świata w szermierce po prostu wygrał. Długo się tego dostrzeżać nie było, ale teraz już nie ma wątpliwości, że Ryszard Parulski jest jednym z najlepszych florecistów świata.

Zaczynając od początku — od eliminacji. Swoją pierwszą walkę wygrał z Rumunem, a swoją drugą z Włochem. W obu walkach przegrał, ale w obu zwyciężył.

W tym momencie Francuzi i Włochy, którzy byli najlepszymi florecistami, zaczęli się wycofywać. Ryszard Parulski, który był czwartym w grupie, zaczął się wycofywać.

Forma Wojdy zdołała w półfinale przetrwać. W tym momencie Ryszard Parulski, który był czwartym w grupie, zaczął się wycofywać.

Wynik finału: 1. Jean Link (Luksemburg) — 5 zw., 2. Timm Gerresheim (NRF) — 3 zw., 3. Laszlo Kamuti (Węgry) — 3, 4. RYSZARD PARULSKI (Polska) — 2 zw., 5. Sander Szabo (Węgry) — 2 zw., 6. Pierre Rodanachi (Francja) — 0 zw.

ORGANIZATORZY podali, że finały będą się rozpoczynać punktualnie o godz. 18. Paryska „L'Equipe” drukującą godzinny rozkład mistrzostw, opisywać go i komentować, a także przysyłać materiały organizatorzy, my jesteśmy w Paryżu, a nie w Warszawie.

WSTEP na mistrzostwa świata jest ostatni. „Kasjer” by nas drożej kosztował, nie zabrakłoby też sprzedaży biletów — powiedzieli gospodarze.

OBOWIĄZKI, że Polacy powrócą do kraju bez szermierczych rekwizytów. Bardzo tu na nas, Polacy. Podobno polskie szermierki.

Wyniki finału: 1. Walentyna Proudkowa (ZSR) — 4 zw., 2. Olga Orban (Rumunia) — 3, 3. Nina Kieleyw (Holandia) — 2, 4. Heidi Schmidt (NRF) — 2, 5. Tatiana Pietrenko (ZSR) — 2, 6. Klaudia Pasini (Włochy) — 2 zw. (0).

Witold Szermierza

POLSKA 1 — POLSKA MŁ. 21:40 (40:33). Sędziowali: Salmi (Finlandia) i Salmi (Finlandia).

POLSKA 1 — FINLANDIA 112:62 (46:30). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

POLSKA 1 — TURCJA 90:88 (34:23). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

POLSKA 1 — FINLANDIA 112:62 (46:30). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

POLSKA 1 — TURCJA 90:88 (34:23). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

POLSKA 1 — FINLANDIA 112:62 (46:30). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

POLSKA 1 — TURCJA 90:88 (34:23). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

PARYŻ, 30.3. (tel. wł.). Polski florecista plan młodzieżowych mistrzostw świata w szermierce po prostu wygrał. Długo się tego dostrzeżać nie było, ale teraz już nie ma wątpliwości, że Ryszard Parulski jest jednym z najlepszych florecistów świata.

Zaczynając od początku — od eliminacji. Swoją pierwszą walkę wygrał z Rumunem, a swoją drugą z Włochem. W obu walkach przegrał, ale w obu zwyciężył.

W tym momencie Francuzi i Włochy, którzy byli najlepszymi florecistami, zaczęli się wycofywać. Ryszard Parulski, który był czwartym w grupie, zaczął się wycofywać.

Forma Wojdy zdołała w półfinale przetrwać. W tym momencie Ryszard Parulski, który był czwartym w grupie, zaczął się wycofywać.

Wynik finału: 1. Jean Link (Luksemburg) — 5 zw., 2. Timm Gerresheim (NRF) — 3 zw., 3. Laszlo Kamuti (Węgry) — 3, 4. RYSZARD PARULSKI (Polska) — 2 zw., 5. Sander Szabo (Węgry) — 2 zw., 6. Pierre Rodanachi (Francja) — 0 zw.

ORGANIZATORZY podali, że finały będą się rozpoczynać punktualnie o godz. 18. Paryska „L'Equipe” drukującą godzinny rozkład mistrzostw, opisywać go i komentować, a także przysyłać materiały organizatorzy, my jesteśmy w Paryżu, a nie w Warszawie.

WSTEP na mistrzostwa świata jest ostatni. „Kasjer” by nas drożej kosztował, nie zabrakłoby też sprzedaży biletów — powiedzieli gospodarze.

OBOWIĄZKI, że Polacy powrócą do kraju bez szermierczych rekwizytów. Bardzo tu na nas, Polacy. Podobno polskie szermierki.

Wyniki finału: 1. Walentyna Proudkowa (ZSR) — 4 zw., 2. Olga Orban (Rumunia) — 3, 3. Nina Kieleyw (Holandia) — 2, 4. Heidi Schmidt (NRF) — 2, 5. Tatiana Pietrenko (ZSR) — 2, 6. Klaudia Pasini (Włochy) — 2 zw. (0).

Witold Szermierza

POLSKA 1 — POLSKA MŁ. 21:40 (40:33). Sędziowali: Salmi (Finlandia) i Salmi (Finlandia).

POLSKA 1 — FINLANDIA 112:62 (46:30). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

POLSKA 1 — TURCJA 90:88 (34:23). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

POLSKA 1 — FINLANDIA 112:62 (46:30). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

POLSKA 1 — TURCJA 90:88 (34:23). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

POLSKA 1 — FINLANDIA 112:62 (46:30). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

POLSKA 1 — TURCJA 90:88 (34:23). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

PARYŻ, 30.3. (tel. wł.). Polski florecista plan młodzieżowych mistrzostw świata w szermierce po prostu wygrał. Długo się tego dostrzeżać nie było, ale teraz już nie ma wątpliwości, że Ryszard Parulski jest jednym z najlepszych florecistów świata.

Zaczynając od początku — od eliminacji. Swoją pierwszą walkę wygrał z Rumunem, a swoją drugą z Włochem. W obu walkach przegrał, ale w obu zwyciężył.

W tym momencie Francuzi i Włochy, którzy byli najlepszymi florecistami, zaczęli się wycofywać. Ryszard Parulski, który był czwartym w grupie, zaczął się wycofywać.

Forma Wojdy zdołała w półfinale przetrwać. W tym momencie Ryszard Parulski, który był czwartym w grupie, zaczął się wycofywać.

Wynik finału: 1. Jean Link (Luksemburg) — 5 zw., 2. Timm Gerresheim (NRF) — 3 zw., 3. Laszlo Kamuti (Węgry) — 3, 4. RYSZARD PARULSKI (Polska) — 2 zw., 5. Sander Szabo (Węgry) — 2 zw., 6. Pierre Rodanachi (Francja) — 0 zw.

ORGANIZATORZY podali, że finały będą się rozpoczynać punktualnie o godz. 18. Paryska „L'Equipe” drukującą godzinny rozkład mistrzostw, opisywać go i komentować, a także przysyłać materiały organizatorzy, my jesteśmy w Paryżu, a nie w Warszawie.

WSTEP na mistrzostwa świata jest ostatni. „Kasjer” by nas drożej kosztował, nie zabrakłoby też sprzedaży biletów — powiedzieli gospodarze.

OBOWIĄZKI, że Polacy powrócą do kraju bez szermierczych rekwizytów. Bardzo tu na nas, Polacy. Podobno polskie szermierki.

Wyniki finału: 1. Walentyna Proudkowa (ZSR) — 4 zw., 2. Olga Orban (Rumunia) — 3, 3. Nina Kieleyw (Holandia) — 2, 4. Heidi Schmidt (NRF) — 2, 5. Tatiana Pietrenko (ZSR) — 2, 6. Klaudia Pasini (Włochy) — 2 zw. (0).

Witold Szermierza

POLSKA 1 — POLSKA MŁ. 21:40 (40:33). Sędziowali: Salmi (Finlandia) i Salmi (Finlandia).

POLSKA 1 — FINLANDIA 112:62 (46:30). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

POLSKA 1 — TURCJA 90:88 (34:23). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

POLSKA 1 — FINLANDIA 112:62 (46:30). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

POLSKA 1 — TURCJA 90:88 (34:23). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

POLSKA 1 — FINLANDIA 112:62 (46:30). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

POLSKA 1 — TURCJA 90:88 (34:23). Sędziowali: Pásztor (ZSR) i Schmidt (NRF).

Nasi siatkarze nie dali wiele szans reprezentacji Paryża

W obecności około 400 widzów (prawie kompletnie) odbył się w niedzielę w Warszawie w sali sportowej Pałacu Kultury międzynarodowy turniej siatkówki drużyn męskich Warszawa — Paryż. Zdecydowanie zwycięstwo 3:0 (15:11, 15:12, 15:13) odnieśli nasi siatkarze. Mecz trwał niecałą godzinę.

Pod nazwą Warszawy wystąpiła reprezentacja Polski przysługująca się do turnieju w Bratysławie. Polacy jedyną nieporażkę i nie napotkali na lekki odpór przeciwników, potem jednak grali coraz gorzej, nie dali bowiem wiele szans na zdobycie punktu awansu. Wyobraźcie sobie jednak, że Parulski, świetnie nastawiony przez trenera, wygrał z Rumunem 3:0 (15:11, 15:12, 15:13) odnieśli nasi siatkarze. Mecz trwał niecałą godzinę.

Pod nazwą Warszawy wystąpiła reprezentacja Polski przysługująca się do turnieju w Bratysławie. Polacy jedyną nieporażkę i nie napotkali na lekki odpór przeciwników, potem jednak grali coraz gorzej, nie dali bowiem wiele szans na zdobycie punktu awansu. Wyobraźcie sobie jednak, że Parulski, świetnie nastawiony przez trenera, wygrał z Rumunem 3:0 (15:11, 15:12, 15:13) odnieśli nasi siatkarze. Mecz trwał niecałą godzinę.

Pod nazwą Warszawy wystąpiła reprezentacja Polski przysługująca się do turnieju w Bratysławie. Polacy jedyną nieporażkę i nie napotkali na lekki odpór przeciwników, potem jednak grali coraz gorzej, nie dali bowiem wiele szans na zdobycie punktu awansu. Wyobraźcie sobie jednak, że Parulski, świetnie nastawiony przez trenera, wygrał z Rumunem 3:0 (15:11, 15:12, 15:13) odnieśli nasi siatkarze. Mecz trwał niecałą godzinę.

Pod nazwą Warszawy wystąpiła reprezentacja Polski przysługująca się do turnieju w Bratysławie. Polacy jedyną nieporażkę i nie napotkali na lekki odpór przeciwników, potem jednak grali coraz gorzej, nie dali bowiem wiele szans na zdobycie punktu awansu. Wyobraźcie sobie jednak, że Parulski, świetnie nastawiony przez trenera, wygrał z Rumunem 3:0 (15:11, 15:12, 15:13) odnieśli nasi siatkarze. Mecz trwał niecałą godzinę.

Pod nazwą Warszawy wystąpiła reprezentacja Polski przysługująca się do turnieju w Bratysławie. Polacy jedyną nieporażkę i nie napotkali na lekki odpór przeciwników, potem jednak grali coraz gorzej, nie dali bowiem wiele szans na zdobycie punktu awansu. Wyobraźcie sobie jednak, że Parulski, świetnie nastawiony przez trenera, wygrał z Rumunem 3:0 (15:11, 15:12, 15:13) odnieśli nasi siatkarze. Mecz trwał niecałą godzinę.

Pod nazwą Warszawy wystąpiła reprezentacja Polski przysługująca się do turnieju w Bratysławie. Polacy jedyną nieporażkę i nie napotkali na lekki odpór przeciwników, potem jednak grali coraz gorzej, nie dali bowiem wiele szans na zdobycie punktu awansu. Wyobraźcie sobie jednak, że Parulski, świetnie nastawiony przez trenera, wygrał z Rumunem 3:0 (15:11, 15:12, 15:13) odnieśli nasi siatkarze. Mecz trwał niecałą godzinę.

Pod nazwą Warszawy wystąpiła reprezentacja Polski przysługująca się do turnieju w Bratysławie. Polacy jedyną nieporażkę i nie napotkali na lekki odpór przeciwników, potem jednak grali coraz gorzej, nie dali bowiem wiele szans na zdobycie punktu awansu. Wyobraźcie sobie jednak, że Parulski, świetnie nastawiony przez trenera, wygrał z Rumunem 3:0 (15:11, 15:12, 15:13) odnieśli nasi siatkarze. Mecz trwał niecałą godzinę.

Pod nazwą Warszawy wystąpiła reprezentacja Polski przysługująca się do turnieju w Bratysławie. Polacy jedyną nieporażkę i nie napotkali na lekki odpór przeciwników, potem jednak grali coraz gorzej, nie dali bowiem wiele szans na zdobycie punktu awansu. Wyobraźcie sobie jednak, że Parulski, świetnie nastawiony przez trenera, wygrał z Rumunem 3:0 (15:11, 15:12, 15:13) odnieśli nasi siatkarze. Mecz trwał niecałą godzinę.

Pod nazwą Warszawy wystąpiła reprezentacja Polski przysługująca się do turnieju w Bratysławie. Polacy jedyną nieporażkę i nie napotkali na lekki odpór przeciwników, potem jednak grali coraz gorzej, nie dali bowiem wiele szans na zdobycie punktu awansu. Wyobraźcie sobie jednak, że Parulski, świetnie nastawiony przez trenera, wygrał z Rumunem 3:0 (15:11, 15:12, 15:13) odnieśli nasi siatkarze. Mecz trwał niecałą godzinę.

Pod nazwą Warszawy wystąpiła reprezentacja Polski przysługująca się do turnieju w Bratysławie. Polacy jedyną nieporażkę i nie napotkali na lekki odpór przeciwników, potem jednak grali coraz gorzej, nie dali bowiem wiele szans na zdobycie punktu awansu. Wyobraźcie sobie jednak, że Parulski, świetnie nastawiony przez trenera, wygrał z Rumunem 3:0 (15:11, 15:12, 15:13) odnieśli nasi siatkarze. Mecz trwał niecałą godzinę.

Pod nazwą Warszawy wystąpiła reprezentacja Polski przysługująca się do turnieju w Bratysławie. Polacy jedyną nieporażkę i nie napotkali na lekki odpór przeciwników, potem jednak grali coraz gorzej, nie dali bowiem wiele szans na zdobycie punktu awansu. Wyobraźcie sobie jednak, że Parulski, świetnie nastawiony przez trenera, wygrał z Rumunem 3:0 (15:11, 15:12, 15:13) odnieśli nasi siatkarze. Mecz trwał niecałą godzinę.

Pod nazwą Warszawy wystąpiła reprezentacja Polski przysługująca się do turnieju w Bratysławie. Polacy jedyną nieporażkę i nie napotkali na lekki odpór przeciwników, potem jednak grali coraz gorzej, nie dali bowiem wiele szans na zdobycie punktu awansu. Wyobraźcie sobie jednak, że Parulski, świetnie nastawiony przez trenera, wygrał z Rumunem 3:0 (15:11, 15:12, 15:13) odnieśli nasi siatkarze. Mecz trwał niecałą godzinę.

Pod nazwą Warszawy wystąpiła reprezentacja Polski przysługująca się do turnieju w Bratysławie. Polacy jedyną nieporażkę i nie napotkali na lekki odpór przeciwników, potem jednak grali coraz gorzej, nie dali bowiem wiele szans na zdobycie punktu awansu. Wyobraźcie sobie jednak, że Parulski, świetnie nastawiony przez trenera, wygrał z Rumunem 3:0 (15:11, 15:12, 15:13) odnieśli nasi siatkarze. Mecz trwał niecałą godzinę.

Pod nazwą Warszawy wystąpiła reprezentacja Polski przysługująca się do turnieju w Bratysławie. Polacy jedyną nieporażkę i nie napotkali na lekki odpór przeciwników, potem jednak grali coraz gorzej, nie dali bowiem wiele szans na zdobycie punktu awansu. Wyobraźcie sobie jednak, że Parulski, świetnie nastawiony przez trenera, wygrał z Rumunem 3:0 (15:11, 15:12, 15:13) odnieśli nasi siatkarze. Mecz trwał niecałą godzinę.

Pod nazwą Warszawy wystąpiła reprezentacja Polski przysługująca się do turnieju w Bratysławie. Polacy jedyną nieporażkę i nie napotkali na lekki odpór przeciwników, potem jednak grali coraz gorzej, nie dali bowiem wiele szans na zdobycie punktu awansu. Wyobraźcie sobie jednak, że Parulski, świetnie nastawiony przez trenera, wygrał z Rumunem 3:0 (15:11, 15:12, 15:13) odnieśli nasi siatkarze. Mecz trwał niecałą godzinę.

Pod nazwą Warszawy wystąpiła reprezentacja Polski przysługująca się do turnieju w Bratysławie. Polacy jedyną nieporażkę i nie napotkali na lekki odpór przeciwników, potem jednak grali coraz gorzej, nie dali bowiem wiele szans na zdobycie punktu awansu. Wyobraźcie sobie jednak, że Parulski, świetnie nastawiony przez trenera, wygrał z Rumunem 3:0 (15:11, 15:12, 15:13) odnieśli nasi siatkarze. Mecz trwał niecałą godzinę.

Pod nazwą Warszawy wystąpiła reprezentacja Polski przysługująca się do turnieju w Bratysławie. Polacy jedyną nieporażkę i nie napotkali na lekki odpór przeciwników, potem jednak grali coraz gorzej, nie dali bowiem wiele szans na zdobycie punktu awansu. Wyobraźcie sobie jednak, że Parulski, świetnie nastawiony przez trenera, wygrał z Rumunem 3:0 (15:11, 15:12, 15:13) odnieśli nasi siatkarze. Mecz trwał niecałą godzinę.



Totalizator — Bydgoszcz

W OSTATNICH dniach Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Bydgoszczy zorganizował konferencję pras

